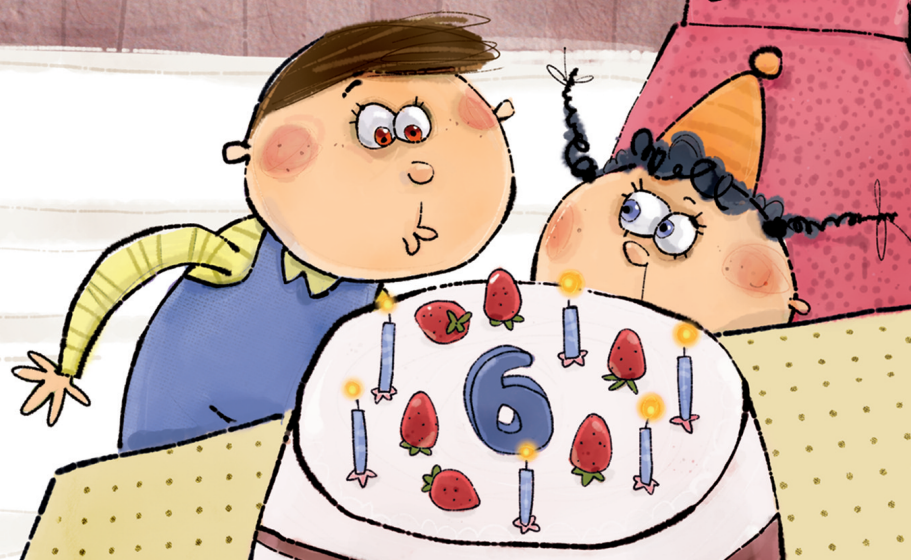


ORTO **GRAFFII**
Z BRATKIEM
KSIĘGA BRATKA - bajki terapeutyczne
Izabela Mańkowska • Małgorzata Rożyńska



Klasa I szkoły podstawowej



BAJKA O TYM, JAK JABŁKA POMOGŁY ZROZUMIEĆ, ŻE NALEŻY DOSTRZEGAĆ W INNYCH NIE TYLKO SŁABOSTKI

Wyobraźcie sobie, że znowu udało mi się pomóc komuś zrozumieć coś bardzo ważnego!

Pewnego zimowego popołudnia spotkałem koło szkoły Oliwię. Padał śnieg i wiał silny wiatr, ale ona szła powoli i co jakiś czas kopnęła worek z butami. Pomyślałem, że Oliwia jest chyba w złym humorze.

– Cześć! Co u ciebie? – zagadnąłem nieśmiało.

– Nic... – odburknęła ze złością i znów kopnęła worek. Ale za chwilę powiedziała z pretensją w głosie:

– Może ty mi powiesz, dlaczego nie mam ani jednej koleżanki? Dlaczego nikt nie chce się ze mną bawić?

– Oliwio, nie wiem, co przykrego się wydarzyło, ale z chęcią ci pomogę, jeśli chcesz – odparłem.

Poszliśmy do domu Oliwii i rozmawialiśmy do późnego popołudnia. Okazało się, że nikt w klasie nie chce się z nią bawić i przyjaźnić. Dlaczego? Ponieważ Oliwia uważa, że: Zosia jest nudna, Ola się źle uczy, Ela nie chciała jej pożyczyć kredki, a Milena to skarżypyta... Poza tym: Jaś to maruda, Renata nie potrafi grać w gumę, a Żaneta zrobiła brzydką minę... W ten sposób dowiedziałem się o wadach niemal wszystkich dzieci w klasie.

W końcu nie wytrzymałem i zapytałem:

– A czy znasz kogoś idealnego, bez słabostek? Czy jest ktoś taki?

Wtedy Oliwia otworzyła szeroko buzię i oczy, a potem powątpiewająco pokręciła głową...

– Oliwio, musisz zrozumieć, że nie ma ideałów. Wszyscy mamy wady i zalety. Spójrz na te jabłka! To jest duże, czerwoniutkie i okrągłutkie, ale są na nim wielkie czarne kropy, a to jest małe, żółte i niezbyt kształtne, a na dodatek trochę pomarszczone. Oba nie są już takie ładne, ale za to jakie pachnące i zdrowe! Może ci się coś w kimś nie podobać, ale przyjrzyj się uważniej i spróbuj zauważyć zalety tej osoby. Przypomnij sobie sytuacje, w których ten ktoś był koleżeński i miły.

Pamiętaj! Jeśli będziesz szanować innych, to inni będą szanować ciebie. A jeśli będziesz dla nich miły i uprzejma, oni też będą mili i uprzejmi dla ciebie.

Oliwia kiwnęła głową. W jej oczach zobaczyłem błysk zrozumienia.

Po chwili powiedziała zachwycona:

– Ale ty jesteś mądry! Wiedziałam, że coś wymyślisz. Postaram się tak robić. A teraz poproszę mamę, by usmażyła racuszki z jabłkami. Zjesz ze mną, co?

– Oczywiście! – wykrzyknąłem z ochotą, bo byłem już nieco głodny...



